

Okiem historyka: przywilej księcia Sambora II z 1260 r.

Dokumenty, pisma, listy, wreszcie pamiątki rodzinne. To wszystko zalicza się oczywiście do źródeł historii naszego kraju, miasta czy też rodziny. Jeśli chcielibyśmy poznać, nieważne czy to historię **Polski** czy też naszej dzielnicy, najlepiej udać się do jednego z **archiwów** (obecnie możemy to oczywiście zrobić online). Być może takim impulsem do historycznych poszukiwań i przeczesywania zasobów archiwalnych będzie **9 czerwca**, czyli **Międzynarodowy Dzień Archiwów**.

Warto przy tej okazji przypomnieć jeden z najważniejszych dokumentów dotyczący historii **Tczewa**, czyli przywilej **Sambora II z 1260 roku**. Akt ten był ukoronowaniem całego **procesu lokacji naszego miasta**. Lokacji, czyli mówiąc w największym skrócie **nadania praw**, którymi mogliby rządzić mieszkańcy miasta. Przywołany już wyżej książę **Sambor II** - „ojciec założyciel” Tczewa, był władcą ambitnym i energicznym. Gród w **Lubiszewie**, który otrzymał wraz z przyległymi ziemiami aż po Wisłę od swojego ojca **Mściwoja I**, nie był dla niego atrakcyjnym miejscem na stolicę księstwa. Wiązało się to m.in. z rosnącą rolą **Wisły** jako szlaku komunikacyjnego.

Niestety nie możemy w pełni odpowiedzieć, dlaczego i kiedy książę zdecydował o budowie nowego centrum swojego księstwa właśnie w **Tczewie**. Jakkolwiek wydaje się, że już wówczas zakładano zarówno budowę grodu, jak i późniejsze lokowanie przy nim miasta. **Sambor II** nadał mu prawa według **kodeksu lubeckiego**. Było to niemieckie prawo lokacyjne, stanowiło niejako wzór prawno-organizacyjny dla wielu miast leżących nad Bałtykiem. W 1262 roku, spisany po łacinie, kodeks prawa lubeckiego dotarł z **Lubeki do Tczewa**. Dokument ów przetrwał wiele dziejowych zawieruch. Najpóźniejsza informacja, że znajduje się w tczewskim magistracie pochodzi z **1724 roku**. Następnie słuch o nim zaginął.



Faksimile przywileju Sambora II potwierdzającego akt lokacji Tczewa z 1260 roku, Fabryka Sztuk, fot. R. Grzenkowski

Pomimo tego udało się ustalić, a to zasługa **Tadeusza Domagały**, że odpis „naszego” tczewskiego kodeksu znajduje się w „**Statutach Łaskiego**” z **1506 roku**. Czym były owe Statuty? Najprościej rzecz ujmując, to pierwszy polski druk urzędowy kodyfikujący całe ówczesne prawodawstwo. Wydrukowano go w **150 egzemplarzach**. Szczęśliwie dotrwał do naszych czasów; zachowując również odpis kodeksu prawa lubeckiego dla Tczewa. Obowiązywało ono w naszym mieście minimum **46 lat** – do czasu opanowania miasta przez **Krzyżaków**. Obecnie, faksymile aktu lokacji Tczewa na prawie lubeckim możemy zobaczyć w **Fabryce Sztuk**. Kopia eksponowana jest w specjalnej gablocie, która kryje również inne skarby związane z naszym miastem.

Radosław Wiecki

Na podstawie: „Kodeks tczewski z Lubeki”, pod redakcją Jarosława Mykowskiego, Tczew 2010.